

## Omówienie posiedzenia Okręgowej Rady Lekarskiej



SEKRETARZ  
ORL WIL  
WOJCIECH  
BUXAKOWSKI

Posiedzenie Okręgowej Rady Lekarskiej (ORL) Wielkopolskiej Izby Lekarskiej (WIL) odbyło się 31 stycznia 2015 r.

**P**osiedzenie prowadził prezes Krzysztof Kordel. Po przyjęciu porządku obrad rozpoczęła się dyskusja na temat aktualnej sytuacji w ochronie zdrowia, a ściślej sytuacji w podstawowej opiece zdrowotnej (POZ), pakietu onkologicznego i kolejkowego. Koleżanka Bo-

żena Janicka szeroko omówiła warunki i zasady, na jakich pracuje od nowego roku POZ. Przedstawiła relacje z negocjacji z ministrem. Wynegocjowane warunki uważa za najlepsze, jakie można było wynegocjować. Nie walczyła o współczynnik 3,0, ponieważ dla większości lekarzy narzucony przez ministra zdrowia system dystrybucji środków jest lepszy. W nowym roku lekarze POZ nie powinni mieć gorzej. Czy będą mieli lepiej? Na to pytanie odpowiedzi na razie nie znamy. Ruszyły zielone karty. Według lekarzy rodzinnych wystawienie karty nie jest tak skomplikowane oraz czasochłonne, jak to pokazują media. Zabiera około 20 minut. W najbliższych miesiącach okaże się, czy będzie możliwe realizowanie świadczeń na podstawie karty w przewidzianych terminach. Za skandaliczne należy uznać, że do końca stycznia kolejki prowadzący AOS zmuszeni byli przez Narodowy Fundusz Zdrowia (NFZ) pracować bez nowych umów, co w sposób istotny utrudniło im pracę. Oczywiście z tego tytułu NFZ nie poniósł

żadnych konsekwencji. Koleżanka Elżbieta Marcinkowska omówiła spotkanie z dyrekcją oddziału wielkopolskiego NFZ. Szeroka relacja z tego spotkania ukazała się w poprzednim numerze „Biuletynu Informacyjnego WIL”.

Kolega Sobczyński jako reprezentant prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej wyraził ubolewanie z powodu pomijania przez ministra zdrowia udziału przedstawicieli izby lekarskiej w dyskusji na temat kluczowych problemów ochrony zdrowia. Jest to zresztą szerszy problem braku jednolitej reprezentacji lekarskiej jako rzecznika naszych interesów oraz ustalenia wspólnych celów w negocjacjach z ministerstwem. O tym pisał Krzysztof Ożegowski w poprzednim numerze – polecam.

Kolega Andrzej Cisło zwrócił uwagę, że zapisy ustawy o świadczeniach zdrowotnych dotyczące listy oczekujących są złe i powodują, że listy oczekujących w poradniach mogą wykazywać znaczną rozbieżność z terminarzem przyjęć. Wynika to z tego, że na listę oczekujących nie można wpisywać pacjentów będących w trakcie leczenia, którzy muszą być uwzględnieni w terminarzu poradni. W informatorze NFZ może zatem wystąpić sytuacja, że kolejka oczekujących będzie stosunkowo krótka, a pierwszy wolny termin będzie bardzo odległy, co zapewne wzbudzi podejrzliwość i pretensje pacjentów. W tej sprawie Rada Okręgowa uchwaliła przygotowane przez Andrzeja Cislę stanowisko. Otrzymałem wiadomość, że prezydium NRL przyjęło ten apel do realizacji.

W dalszej części Rada Okręgowa wytypowała kandydatów do komisji konkursowych na stanowiska ordynatora kilku oddziałów Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych





w Gnieźnie oraz oddziału neurologii i reumatologii Szpitala Miejskiego im. J. Strusia.

Przedłużono ważność prawa wykonywania zawodu dwóm obywatelom Kenii, obywatelowi Białorusi oraz obywatelowi Jordanii, który uzyskał status rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej.

W trybie poufnym podjęto uchwałę w sprawie zdolności do wykonywania zawodu lekarza. Przypomnę, że z tytułu art. 12 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry Rada Okręgowa ma prawo i obowiązek powołać komisję orzekającą w przedmiocie niezdolności do wykonywania zawodu lekarza, jeśli uzyska uzasadnione podejrzenie. Najczęściej jest to choroba psychiczna lub jakaś forma uzależnienia. Tym razem przed komisją, której przewodniczyłem, stanął kolega od roku mający ograniczone prawo wykonywania zawodu z powodu choroby psychicznej. Pod presją utraty prawa wykonywania zawodu zweryfikował swoje nastawienie do choroby i poddał się systematycznemu leczeniu. Nastąpiła ewidentna poprawa, aktualnie jego stan psychiczny komisja oceniła jako stabilny, co pozwoliło Radzie Okręgowej uchylić mu ograniczenia w wykonywaniu zawodu. Wszyscy członkowie Rady Okręgowej nie ukrywali satysfakcji z tak pozytywnie zakończonych postępowań. Przykład ten świadczy, że pomimo pozornie restrykcyjnego charakteru komisje orzekające Rady Okręgowej w ostatecznym rozrachunku działają dla dobra kolegów.

Zgodnie z decyzją Rady Okręgowej od stycznia w siedzibie WIL dla członków samorządu pełnione są codziennie dyżury prawników lub doradcy podatkowego. Nadal trwa jednak poszukiwanie jak najlepszej formuły poszerzonej pomocy prawnej. W tym celu został powołany doraźny zespół, którego zadaniem jest analiza

potrzeb i negocjacje dotyczące zakresu i finansowania pomocy prawnej dla lekarzy.

To tylko najważniejsze zagadnienia omawiane na ostatnim posiedzeniu Rady Okręgowej. Szczegółowe protokoły są dostępne w sekretariacie WIL.

Następnie odbyła się uroczysta część posiedzenia z udziałem zaproszonych gości: Jego Ekscelencji biskupa Zdzisława Fortuniaka, wojewody wielkopolskiego Piotra Florka, członka zarządu województwa wielkopolskiego Leszka Wojtasiaka, zastępcy dyrektora Wydziału Zdrowia Urzędu Miasta Elżbiety Dybowskiej, Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Grzegorza Wrony oraz Przemysława Daroszewskiego – dyrektora naczelnego SP ZOZ MSW w Poznaniu.

Przedstawiciele władz państwowych i samorządowych wykazali się w oficjalnych przemowach i rozmowach kulturalnych dużą znajomością ważnych dla ochrony zdrowia tematów. Podkreślali również, że wiedzą, jak ciężka i źle oceniana przez media jest nasza praca. Pozostaje zatem pytanie: Dlaczego, jeśli wszyscy wszystko wiedzą, to ciągle jest jak jest...

Na koniec trochę z przymrużeniem oka.

Pierwszy przemawiał wojewoda. Doceniając nasz trud i zaangażowanie w pracę, przestrzegł nas jednak, że lepiej nie będzie, bo „cudów nie ma”. W swoim przemówieniu arcybiskup Fortuniak odniósł się do tych słów, mówiąc, że dowiedział się tu wprawdzie, że cudów nie ma, ale nie zgadza się z tym, bo one są, choć bardzo rzadko. Jednak jeśli chodzi o ochronę zdrowia, na cud by nie liczył i stanowczo przestrzegł przed doprowadzeniem do sytuacji, kiedy służbie zdrowia będzie już tylko mogła pomóc ingerencja boska.

